

## **DIALOG WARUNKIEM POKOJU**

**List pasterski Episkopatu Polski na uroczystość Objawienia Pańskiego (do odczytania z ambon dnia 5 stycznia 2003 r.)**

Przypadające w dniu jutrzejszym Święto Objawienia Pańskiego wspomina pierwsze spotkanie przedstawicieli ludów pogańskich z Jezusem. Droga Trzech Króli była zapowiedzią tej wielkiej wędrówki wiary, która idzie przez pokolenia, zbliżając ludzi, ludy i narody do Chrystusa, światłości świata. Już prawie dwa tysiące lat trwa ta wędrówka i wiele ludów i narodów w niej uczestniczy - mówił Jan Paweł II podczas uroczystości Objawienia Pańskiego w 1996 roku.

Mędrcy ze Wschodu opuścili swoje miejsce zamieszkania. Rozpoczęli daleką, długotrwałą i mozolną drogę, prowadzeni światłem owej gwiazdy, ciekawi poznania Prawdy, odnaleźli w końcu Chrystusa i złożyli mu hołd. Była w nich owa gotowość na szczere spotkanie z Kimś, kogo nie znali. Dzisiaj ich postawę nazwalibyśmy postawą otwartości i dialogu.

W Jerozolimie Mędrcy podjęli rozmowę z Herodem, ale jej nie kontynuowali, ponieważ nie był on człowiekiem dobrej woli, kierującym się czystymi intencjami.

Z tego powodu inną drogą udali się do ojczyzny (Mt 2,12). Rozpoczęta przez nich wędrówka narodów trwa.

Na początku trzeciego tysiąclecia trzeba znów wskazywać drogę dialogu światu, nękanemu przez liczne konflikty i przemoc - pisał Jan Paweł II w orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2001, jeszcze przed tragedią 11 września. Bolesne procesy, napięcia i zanik międzyludzkich relacji wołają o życzliwe spotkanie osób, wołają o pokój, którego ostatecznym źródłem jest sam Bóg. Są przedłużeniem wołania Aniołów z Betlejem: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania ( Łk 2,13 ). Czym właściwie jest dialog? Samo słowo, pochodzące z języka greckiego, oznacza rozmowę osób. A więc nie są to jakieś układy czy negocjacje, gdzie się uzgadnia interesy i zawiera kompromisy, ale życzliwe spotkanie osób. To język macierzysty ludzkości. Wiele sporów i walk pomiędzy ludźmi wynika bowiem z braku wzajemnej znajomości, który rodzi uprzedzenia i lęk. Kto pragnie żyć w pokoju, ten będzie dążył do poznania prawdy o sobie i drugim człowieku. W dialogu chodzi zatem o wzajemne poznanie się, wzbogacenie się na drodze obdarowania, współpracę z innymi i wspólne poszukiwanie prawdy, tworzenie dobra i piękna w duchu pokoju, o uczenie się także od innych, korzystanie z ich przemyśleń i osiągnięć. W nim przedstawiamy nasze bogactwa - w tym to największe, jakim jest Jezus Chrystus; ale ich nie narzucamy. Nikogo nie zmuszamy do ich przyjęcia, szanując godność i wolność drugiego człowieka.

Dialog zaczyna się w rodzinie. Przez sakramentalne małżeństwo Bóg sam wskazuje i oświeca drogę dialogu, który współmałżonkowie winni podejmować każdego dnia na nowo. Trzeba bardziej słuchać, niż mówić, bardziej dzielić się sobą niż spierać, bardziej współczuć niż oceniać, a nade wszystko, przebaczać. Współczesna rodzina potrzebuje dialogu małżonków, umacniającego ich wzajemną miłość. Niezbędny jest również czas na dialog rodziców i dzieci. Jeśli rodzina nie stanie się szkołą dialogu i szacunku dla godności człowieka, jej rolę przejmą mniej ambitne media i ulica. To przecież w zwyczajnym życiu sprawdza się każdego dnia nasze chrześcijaństwo. Człowiek silny doświadczeniem miłości i zgody będzie zdolny do tego samego w życiu społecznym. Również młodych ludzi zapraszamy do dialogu i działania. Nie bójcie się mieć własnego zdania, nie dajcie się zastraszać kolegom, którzy chcą stworzyć klimat przemocy i nienawiści. Już niedługo to wy przejmiecie odpowiedzialność za życie społeczeństwa i za losy Ojczyzny. Zaczynajcie już dzisiaj od szerzenia dobra, ponieważ miłość Chrystusa przynagla nas (2 Kor 5,14).

Nasza cywilizacja dotknięta jest różnymi brakami i plagami. Wzrastają zagrożenia życia, rozszerza się bezrobocie i bieda, rośnie poczucie totalitaryzmu kulturowego, służącego interesom finansowym. Wszystko to wpływa na poczucie chaosu i zagubienia człowieka, na zmniejszanie się dążenia do wyższych wartości, nasilającą się pogoń za zyskiem, nawet za cenę nieuczciwości i krzywdy drugiego człowieka. Kult taniej, często upokarzającej godność człowieka rozrywki, skrywa nieumiejętność nawiązania głębszych osobowych więzi międzyludzkich, niezdolność do przyjaźni. W rezultacie pogłębia poczucie osamotnienia, w skrajnych wypadkach popychające do prób samobójczych. Ostra konkurencja niszczy solidarność, coraz trudniej o czas na wyciszenie i kontemplację. Postawa dialogu przeciwstawia się temu. Ona zbliża nas do wszystkich ludzi, dlatego - jako katolicy - jesteśmy gotowi na przyjazne spotkanie wyznawców Chrystusa należących do innych Kościołów i wspólnot religijnych oraz ludzi niewierzących. Nie bójmy się tych spotkań. Każdy chrześcijanin ma swoje doświadczenia religijne i może się nimi dzielić z innymi. W kontekście nacisku, by żyć jakby Boga nie było, lub nawet stawać na miejscu Boga, wspólny wysiłek dialogu, chrześcijan, wyznawców religii mojżeszowej, muzułmanów i wyznawców innych religii będzie skuteczniejszym świadectwem o Bogu. Gdy jako katolicy rozwijamy współpracę z innymi ludźmi, których dotknęły biedy czy nieszczęścia, wówczas czynem dajemy świadectwo naszej wierze, a zarazem przybliżamy ich do Chrystusa.

Nasza Ojczyzna słusznie chlubi się tradycją tolerancji. Wolna Polska jest znowu krajem otwartym dla wszystkich. W duchu wspaniałego dziedzictwa Rzeczypospolitej uczynimy i dzisiaj naszą Ojczyznę bezpiecznym domem dla ludzi różnych kultur, wyznań, i narodowości. Na terenie naszych parafii pojawiają się imigranci, którzy trafili do Polski podróżując - jak wielu naszych przodków - 'za chlebem'. Nie odwracamy się od nich, otoczmy ich życzliwością, nie pozwólmy ranić obojętnością czy lekceważeniem. Ze szczególną prośbą zwracamy się do katechetów, nauczycieli, dziennikarzy, ludzi kultury oraz życia gospodarczego i politycznego. Dialog Kościoła ze światem - stwierdzili biskupi polscy - nie zacieśnia się oczywiście do dialogu religijnego. Obejmuje on także inne dziedziny współpracy na płaszczyźnie humanitarnej, społecznej, ekonomicznej i politycznej (Orędzie biskupów polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji, 15-16 września 1995 roku). Wszyscy winniśmy swoim życiem uczyć szacunku względem każdego człowieka, sprawiedliwości, troski o niego i o dobro wspólne. W obliczu zaś niesprawiedliwości społecznych i radykalnych prób ich rozwiązania nie będzie szukał siłowych rozwiązań. Pamiętajmy też o kultowych i kulturowych pomnikach przeszłości, które dziś są naszym wspólnym dziedzictwem - o rozrzuconych po Polsce zaniedbanych cmentarzach żydowskich, rosyjskich, ukraińskich, niemieckich i innych, o opuszczonych synagogach i cerkwiach. Nie pozwólmy zniknąć z powierzchni ziemi tym znakom życia i wiary. Niech nie będzie naszego poparcia dla ludzi wypisujących nienawistne czy pogardliwe slogany na murach lub wykrzykujących je na stadionach.

Zbyt dużo jest między nami podejrzliwości, nieufności i lęków; zbyt łatwo o osąd z góry, bez wysłuchania, bez próby zrozumienia cudzych racji i motywacji. Mamy do czynienia z gorszącymi klótniami i walkami, tymczasem osoby postronne gorszą się podziałami istniejącymi między ludźmi powołującymi się na tę samą Ewangelię. W tych warunkach dialog jest także dobrą okazją do rachunku sumienia, do oczyszczania pamięci, wspomnień, myśli i uczuć. Inni ludzie zazwyczaj lepiej widzą nasze wady niż my sami, korzystajmy także z ich pomocy. Nie bójmy się słów krytyki, a sami starajmy się o rzetelne i życzliwe wyrażanie poglądów wobec innych. Jest to trudne, ale możliwe - i bardzo potrzebne. Zaczynamy się tego uczyć w naszych rodzinach i wprowadzamy tę życzliwość w nasze środowiska oraz w życie publiczne.

W styczniu Kościoły chrześcijańskie od lat poświęcają specjalny czas na modlitwę o

**jedność chrześcijan (18-25 stycznia). Kościół katolicki w naszym kraju wprowadził Dzień Judaizmu (17 stycznia) oraz Dzień Islamu (26 stycznia). Niech nasze parafie - podczas nabożeństw i spotkań eucharystycznych - staną się w tych dniach miejscami intensywnej modlitwy o jedność, o powszechną wrażliwość na człowieka, o nasze i jego otwarcie się na Boga. Modlitwa bowiem jest najszczytniejszą formą dialogu.**

**Maryi, która najpiękniej wprowadza nas na drogi zbawczego dialogu, powierzamy nasze parafie, diecezje i cały Kościół katolicki w Polsce. Niech Ona wspiera naszych Rodaków na drogach pokoju, w przyjaznej i pełnej miłości rozmowie z Jej Synem i z wszystkimi ludźmi dobrej woli.**

**Łączymy się z Wami w modlitwie i z serca błogosławimy,  
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi zgromadzeni na 320. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski  
Jasna Góra, dnia 28 listopada 2002 r.**